

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjera” drukuje tylko w języku polskim — Odbieranie przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Matzi i Ska, Wielka 96, telefon Nr. 885. Po godz. 6-jej niekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska Nr. 2.

## WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16	8	4	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.  
Zmiana adresu 20 kop. Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
Rękopisów — nie zastrzeżonych do swobody — nie zwracamy.  
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.  
Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrzynka pocztowa № 96.  
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.  
Administracja otwiera od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.  
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

## CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
Ogłoszenia na 1-ty str. o pozycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 60 kop.  
Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.  
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po takcie 30 k.  
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.  
Ogłoszenia z życzeniami za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop.  
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.  
Ogłoszenia w niedzielnych numerze 0 25 proc. drożej.  
Dolażenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

# Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę

na kwartał  
na półrocze  
na rok 1914.

# KONIAK SZUSTOWA



## ALEKSANDER H. HUTTEN CZAPSKI

opatrzone Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26 grudnia 1913 roku, przeżywszy lat 64.

Msza św. przy zwłokach odbyła się w mieszkaniu, prospekt Ś-to Jerski № 17, w piątek, o godzinie 11 rano. Ekspozycja do kościoła św. Jakóba odbyła się tegoż samego dnia o godzinie 6-jej wieczorem.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu Rossa. O czym zawiadomiamy w ciężkim żalu pograżona

Uprasza się o nienadysyłanie wieńców.

Wdowa.

70571

## Kofeina jest szkodliwa,

myśli tak wiele osób z tej racji obawia się pić kawę, sądząc, że kawa zawiera duży % kofeiny, lecz jest to ogromną omyłką, ponieważ herbata zawiera 3%—4% kofeiny, kakao 1,8%—2,2%, a kawa tylko 1%—1,2%. Wynika z tego, że kawa zawiera najmniej % kofeiny, która bezwarunkowo jest nieszkodliwa.

## Szkodliwym jest brud

znajdujący się na powierzchni ziarna kawowego w jego porach, duża ilość tłuszczu, bakterji, kwasów, pyłu itp.

## Nauka,

t. j. profesorowie uniwersytetów, chemicy i lekarze w zupełności ustalili, że znajdujące się na powierzchni ziarna kawowego warstwa brudu, bakterji i innych przepadających przy paleniu kawy, formują zupełnie niestrawny element, szkodliwie wpływający na działanie człowieka i przez to na serce. Ciekawym jest to, że

## w starożytności

praktyczne gospodynie wiedziały o tem i kupowały kawę nie paloną, przed paleniem myły ją w gorącej wodzie lecz wobec tak prymitywnego sposobu mycia większość brudu pozostawała na ziarnku i mycie nie przynosiło żadnych rezultatów.

## Sposób Thum

radycznie usuwa cały brud z ziarnka kawowego, nie zabierając mu pożywnych cząstek i wpływając na smak. Sposób ten jest następujący: Ziarnka kawowe, przed paleniem przemywa intensywnie myje się w gorącej wodzie w specjalnych maszynach za pomocą systemu kręcących się szczotek.

## Kawę myją

sposobem Thum mogą używać nie tylko zdrowi, lecz i chorzy, cierpiący na serce i wszyscy którym używanie kawy dotychczas było wzbronione. Kawę mytą sposobem Thum otrzymała można wyłącznie tylko w detalicznych magazynach Ake. T-wa „WIKTORJA”. 70500

oddzielonych od siebie chęcią zemsty, silniejszej od wszystkich nienawiści rasowych.

Książę Wied będzie musiał naj-samprzód tchnąć życie w ten organizm państwowy, który, jak się zdaje, jest uważany nawet przez tych, co go stworzyli, za skazany na nieuchybny zagładę. Zresztą niezależnie od tych smutnych przypuszczeń, widocznym jest, że nowe państwo otoczone jest z zachodu, wschodu i północy tyłoma pożądaniami, iż nie potrzeba być wielkim politykiem, by się domyślić, że mali do brdy sąsiedzi będą się starali, o ile będą mogli, przeszkadzać wzrostowi kraju i tamować jego rozwój i nawet jego prawidłowe ukształtowanie się.

To, naturalnie, będzie wymagało od nowego monarchy całkiem specjalnych zalet i zdolności, o których, oczywiście, nie można sądzić, dopóki go nie ujrzemy przy pracy.

Lecz oprócz tych względów są jeszcze inne, które mają wielką doniosłość: ks. Wied będzie władcą państwa, którego nie zna, ani jego zwyczajów, ani życia; nie współwyznawcą religij większości (muszulin-skiej) swych poddanych i nie go nie zmusza do przybrania jej sobie, jak również i w przyszłości jego dzieci, aby w ten sposób, tak jak w innych państwach bałkańskich, z czasem powstała jeżeli nie dynastia narodowa, to przynajmniej mająca bezpośredni związek z krajem.

Co poeznie nowy monarcha w tym kraju, gdzie wszystkie religie są reprezentowane, aby nie sprzącać tym, które z punktu widzenia religijnego są mu bliższe? Czy jest on sceptykiem, tolerantem, czy też fanatykiem? Co do tego nie mamy żadnych pewnych danych; prawda, że w większości podobnych wypadków badanie podobnych kwestji ma znaczenie całkiem drugorzędne.

Ustrój konstytucyjny taki, jaki jest zastosowywany w większości państw europejskich, sprowadza do minimum władzę osobistą monarchy, który, wedlug ustarego przysłowia, panuje a nie rządzi. Lecz w Albanji to nie będzie mogło być tak długo: prawa, władza monarchy będą musiały być tam daleko rozleglejsze, aniżeli gdzieindziej; działalność zwierzchnika państwa, którego Europa postawiła na jego czele, będzie więc dominująca; to właśnie wyjaśnia, dlaczego należałoby się więcej zajmować osobą ks. Wieda, który, aby uskutecznić dzieło przyjęte na się, tj. aby zapewnić państwu albańskiemu życie trwałe, powinien być człowiekiem obdarzonym zdolnościami więcej niż średnimi.

Pewnie, można powiedzieć, że jego zadanie będzie ułatwione przez to — zapatrując się z punktu widzenia państwowego europejskiego — iż znajdując się wobec nieczego, gdzie mógł łatwiej zbudować solidnie bez potrzeby poprzedniego burzania tego, co już istnieje. Jednakże to zapatruwanie nie jest bynajmniej bezwzględnie ściśle: chociaż według naszych pojęć europejskich państwo albańskie nie istnieje, to pomimo to jest prawdą niezbitą, że w Albanji istnieje cała serja zwyczajów, tradycji przekazywanych z ojca na syna,

na, które stanowią kodeks albański pojmiowania obowiązków i praw obywateli względem państwa.

Więc, aby dokonać, trzeba przestrzegać pewnego przejścia od państwa początkowego do państwa współczesnego udoskonalonego, do którego ks. Wied, rozumie się, zechce napewno dojść.

Nieznamy w kraju, jak również nie znający go całkiem, tak jak niedgdy nasz król Henryk de Valois, nowy monarcha, jeżeli zechce działać według swych własnych natchnień, lub też swych europejskich doradców, będzie fatalnie doprowadzony do grubych błędów. Z drugiej zaś strony jest całkiem niemożliwe opierać się wyłącznie tylko na pierwiastku miejscowym. Pomiędzy tymi, którzy posiadają kulturę dostateczną — jest ich co prawda niewiele — do zrozumienia interesów i potrzeb kraju, panuje tyle pojęć sprzecznych, że napewno monarcha, idąc za radą i wskazówkami jednych, wywoła tam, gdzie chciał zaprowadzić spokój i zgodę, niezadowolone innych, wrzenie umysłów i niezgodę; niezgody zaś, które się tam zrodzą, będą z tem większą pieczołowitością „pielegnowane”, gdyż wokół Albanji unosi się aż 5 duchów: 2-eh protektorów i 3-eh nieprzyjacieli, które ją otaczają i które będą czyhały bezustannie, ciągle gotowi, aby skorzystać z najmniejszego błędu, z najmniejszej słabości.

Dr. Ismail-Bej.

## Wiadomości polityczne.

### Socjaliści a sprawa polska.

W jednym z ostatnich numerów „Socialistische Monatshefte” towarzyszy Ludwik Quesel zajmując się robotnikami polskimi i zachowując się ich nazwą nieomal niebezpiecznym narodem dla Niemiec. Między innymi „międzynarodowy towarzysz” ten powiada: „Dawno minęły czasy, gdy słowianin przybyłszy bez oporu przyjmował język tego kraju, w którym szukałi zarobku. Dzisiaj samowładza narodowa, szczególnie w słowiańskich robotnikach, tak wzrosła, że złudzeniem jest nadzieja pozyskania ich dla niemieckiej kultury. Do czego prowadzi imigracja słowian, najlepiej widzi się w obwodzie przemysłowym westfalsko - nadreńskim, gdzie powstały środowiska słowiańskie, które hermetycznie zamykają się przed wpływami ruchu kulturalnego niemieckiej socjalnej demokracji. O asymilacji jakiegokolwiek nie może być mowy, a dotychczasowe doświadczenia kierowniczych partji socjalno-demokratycznej świadczą przeciwko temu, by mogło udać się to niemieckiej socjalnej demokracji, co dotąd nie udało się pruskiej szkole ludowej. Mieszkanie obok dwu narodów różnojęzycznych w tym samym kraju wywołuje tarcia i wstędy, gdy mają kulturę równie wysoką. Może właśnie w tym wypadku przeciwieństwa narodowe objawia się dopiero w całej pełni. Nadanie autonomji nie wyrównałoby tych przeciwieństw, bo jest rzeczą niemożliwą, aby jeden i ten sam kraj równocześnie administrowano po niemiecku i po słowiańsku. Ze ludność rozdarła narodowo-wi przeciwiwstawami doznaje przeszkód w rozwoju kulturalnym, nie można wpaść, patrząc np. na doświadczenia walki narodowościowej w Austrii. Asymilacja kulturalna jest rzeczą niemożliwą, jeśli przybyłe obcojęzyczne mają silne poczucie narodowe. Jeśli socjalna demokracja, jak tego chce Bernstein, pragnie walczyć o taką politykę i socjalną politykę, która by z przybyłszów słowiańskich zrobiła równych nam obywateli pod względem narodowym i kulturalnym, ścigałaby na siebie śmiertelną nienawiść tych robotników słowiańskich”.

W Niemczech i Austrii opinja publiczna zajmując się obecnie w wysokim stopniu pytaniami, czy następcą tronu niemieckiego wnieśli się czynnie do wypadków w Saverne, czy też nie. Kraja na ten temat najrozmaitsze legendy, jednak najwiarogodniejszą wydaje się następująca: Następcą tronu niemieckiego wysłał dwa depesze pod adresem generała komendującego w Strassburgu von Deimlinga. Pierwsza z tych depesz nosi datę 28 listopada. Jej treść brzmiała: „Immer feste darauf, Friedrich Wilhelm, Kronprinz”. Druga depesza z pod daty 29 listopada ma taką treść: „Bravo! Bravo! Friedrich Wilhelm, Kronprinz”.

Treść tych depesz była tak nadzwyyczajną, że generał von Deimling przypuszczał w pierwszej chwili mistyfikację. Dlatego też zwrócił się do władz pocztowo-telegraficznych z żądaniem, aby sprawdzono autentyczność obu depesz. Władze pocztowo-telegraficzne po sprawdzeniu potwierdziły, że obie depesze pochodzą istotnie od następcy tronu.

Zdaje się, że następcą tronu po wysłaniu tych depesz albo sam natural przekonania, że postąpił niewłaściwie, albo też, otrzymawszy surowe namipnienie, zdecydował się na odwrot. Urząd marszałkowski nadworny następcy tronu oświadczył, że depeszy z dnia 28 listopada nie wysłał. Natomiast o drugiej depeszy urząd marszałkowski milczy. Wynikałoby z tego, że następcą tronu kazał owa druga depeszę wysłać. Pośrednio urząd marszałkowski próbował w tej sprawie także wziąć następcę tronu w obronę, gdyż w dziennikach inspirowanych pomieścił notatkę, zwracającą uwagę, że następcą tronu podpisuje wysłane przez siebie depesze w sposób następujący: „Wilhelm”.

Cała prasa niezależna niemiecka jest wysoce oburzona tem wręceniem się następcy tronu i ostro piętnuje jego absolutystyczne wybrki. Z drugiej strony i cesarz Wilhelm znajduje się w trudnym położeniu. Rozumie on, że byłoby błędem prowadzić wojnę z większością parlamentu niemieckiego, który potępił wybrki żołdactwa w Saverne. Jednocześnie cesarz nie chciałby się narazić na niepopularność w armji i w sferach konserwatywnych, którym pochlebna czyni następcę tronu. Występując przeciw synowi, cesarz rzuciłby rakawiec korpusowi oficerskiemu i konserwatystom, owym filarom monarchizmu w Pruszech. Ma on przeto teraz więcej kłopotu z swoim synem najstarszym, aniżeli z parlamentem i z wszystkimi innymi sprawami państwowymi.

### Otwarcie sejmiku albańskiego.

We środę przed południem otwarto uroczyste sejm albański. Mowę tronową odczytał namiestnik Alzacji, hr. Wedel. Socjaliści nie byli obecni. Po południu odbyło się posiedzenie ogólne. Interpelacja w sprawie znanych zajęć w Saverne wędzie na porządek obrad po ukończeniu.

**TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohlaniec).**  
Dzień 28 grudnia  
„ZA GWIAZDĄ CESARZA”  
Morstina.  
Anons. Jutro po pol. „Szalawit”, o g. 8 wiecz. „Jasienka”.  
Początek przedstawienia o 9 m. 15. Kasa otwiera codz. od g. 19-4 pp. w ciemności Sztrała (pr. Ś-to Jerski 22). Od g. 6% wiecz. w kasie teatru na Pohlaniec. W niedzielę i święta tylko w kasie teatru od g. 11 r. do 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pp. i od 6%.

**KINEMATOGRAF** Tytuł 28 i 29 grudnia. Tygodniowa kronika.  
**BRONISŁAWA** Muzyka miłości i życia. dramat w 3-eh częściach z udziałem W. Harrysona i E. Agerholta. Część I-sza „Fatalny wystrzał”, 2-a „W ślęci spiskowców”, 3-cia — „Tryumf prasy”. Obraz wykonany bardzo ładnie.  
W „SALA LUTNIA”, pros. Ś-to Jerski № 9, telef. 1161.  
Pekson dzielnicy gwiazdkowców, komicz. — Tamandua, widowisk. — Początek o godz. 5-jej.

**Teatr Familijny** **REPERTUAR ŚWIĄTECZNY** 28, 27 129 grudnia humor gogolowski, śmiech bez przerywu. Niedzielną powieść wielkiego klasyka N. GOGOLA z 4-eh części.  
**R. Sztremera, „Noc przed Bożem Narodzeniem”**  
w rolach głównych znani artyści teatru: Karsza Marcin i Obolska, inscen. artysty P. Baera, reżyser. W. Starzewicz.

Dnia 4 stycznia tylko **JEDEN KONCERT**  
**JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO.**  
Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 70583

Dnia 2 stycznia tylko **koncert**  
**M. BATTISTINIEGO**  
z WSPÓŁUDZIAŁEM  
ŚPIEWACZKI **MARJI de NESTL**  
Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 70580

**Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 354.**  
Dziś wystąpi publicznie wileńskiej publiczności **Grzegorz Marmoladwa**.  
Duet francuski **Joanes Tango-Creatours**. — Ballet fantastyczny „Colombina” pod z. bateryjny p. ni CZEKETTI. — Taniec plastyczny Salambo. — Kwartet wiozozgów syberyjskich p. z. M. A. S. — B. Sobol. — Charakter. taneczka Helena Petipa. — Zagórka, Nina Petziana, Lidczka, Arkadjewo, Bello Jaska, Zamorska, i w in. Od godz. 3 w nocie do zamknięcia restauracji **Cabarét-taborin** pod osobist. zarz. G. Marmoladwa. — Restauracja otwiera do godz. 5 w nocie. Początek o godz. 11-jej wiecz.

**Hotel St. Georges w Wilnie (Sala balowa)**  
Restauracja Hotelu urządza na powitanie Nowego 1914 Roku 70356  
**WIECZÓR SYLWESTROWSKI.**

**CAMPEADOR** BARFUM ULTRA-RESISTANT EDIPINAUD PARIS 33039  
**Mieszkanie**  
z 8 dużych pokoi niezłocznie do wynajęcia. Ś-to Jerski pros. 28 11. Dowiedzieć się u stróża. 54713



niu procesu przeciwko pułkownikowi Reutnerowi.

Wizyty monarchów.

Prasa francuska pisze, że Paryż spodziewa się w roku 1914 liczących wizyt monarchów. Ma tam przybyć cesarska para japońska, królów greckich, angielskich i duńskich. Wizyta Poincarégo w Petersburgu może się zbliżyć z odwiedzinami króla angielskiego; byłaby to manifestacja trójporozumienia.

Z Bułgarii.

(P.) Car Ferdinand podpisał dekret, mianujący ponownie ministrami wszystkich członków gabinetu Radosławowa, przyczem teka ministerium spraw zagranicznych pozostaje w ręku Radosławowa.

Wzrzenie w Albanii.

Świąteczne telegramy przyniosły sensacyjną wiadomość o niespodziewanym zupełnie kroku przywódców albańskich, którzy b. ministra wojny w Konstantynopolu, Zeta-paszę, obwołali księciem Albanii. „Corriere della Sera” donosi, że wybór ten nastąpił po porozumieniu wszystkich plemion albańskich, po zgodzeniu się na to najwybitniejszych wodzów, z Essadem-paszą i Khamal-bejem na czele. Telegramy wieściłki w sprawie tej komunikują, że trójprzymierze ma zamiar stanowczo przeciwko Izetowi-paszcy zaprotestować i zdecydowanie jest siłą go wyprzeć, aby wprowadzić na tron albański ks. Wieda. Istnieje bardzo słusne przypuszczenie, iż nowy ten objaw oporu Albanii przeciwko woli Europy jest wynikiem intryg stonurczych w granicach Albanii. Niektóre z gazet wiedeńskich twierdzą, że rozpoczęła się szereg niespodzianek, jakie spotykają Europę ze strony albańczyków.

Rzady Enver-beja.

Enver-bej, po mianowaniu go ministrem wojny, rzadzą swoję rozpoznać od degradacji znacznej liczby oficerów armii tureckiej, przyczem wielu z nich polecił oddać pod sąd wojenny. Opróżnione w ten sposób stanowiska mają być obsadzone według wskazań nowego ministra wojny, Enver-beja, działającego w porozumieniu z szefem niemieckiej misji wojskowej, wszechwładnym obecnie generałem von Zandersem. Drugim szefem sztabu mianowany ma zostać oficer niemiecki.

Turecja i Grecja.

Nasz korespondent wiedeński donosi, że prasa tamtejsza pisze szeroko o możliwości nowej wojny turecko-greckiej, w razie której Bułgaria stanęłaby po stronie Turcji, co znów pociągnęłoby za sobą następstwo, że Grecja mogłaby się spodziewać pomocy Serbji i Rumunji. Ta przewidywana wojna musiałaby się stoczyć na morzu, bo Turcja terytorjalnie nie graniczy z Grecją. Zakupienie przez Turcję olbrzymiego pancernika brazylijskiego i gorączkowa praca w arsenalach morskich tureckich poniekąd potwierdzają hipotezy prasy wiedeńskiej. Grecja, aby nie pozostać w tyle, traktuje obecnie o kupno również groźnego dreadnoughta, budującego się jeszcze w dokach angielskich dla Argentyny. Przedmiotem sporu są wyspy Archipelagu, leżące w pobliżu wybrzeży Azji Mniejszej. Trójprzymierze przychyliło się do propozycji rządu angielskiego, by wyspy Hios i Mitilena oddane zostały Grecji, Turcja jednak stanowczo temu opowiada i nawet żąda, by odebrano na jej korzyść inne jeszcze wyspy, w liczbie których są i owe 12-cie, będące obecnie w posiadaniu Włoch. W tym to celu Turcja tak forsownie znaczenia swą flotę i w związku z zamiarami, obliczonymi na najbliższą przyszłość, nastąpiła nominacja Enver-beja, co jest oznaką, że w Konstantynopolu w danej chwili panuje prąd odwrotny, który nie chce zgodzić się z wynikiem kłeski, odniesionej na jesieni 1912 r. i na wiosnę 1913 roku.

Barżo ważną rolę w sądach dla niepełnoletnich odgrywa kuratorowie, główni pomocnicy sędziów. Funkcje ich są nadzwyczaj ważne. Przed rozpatrzeniem sprawy kurator odwiedza rodzinę oskarżonego, wyjaśnia wszelkie warunki życia dziecka, zaznajamia się z usposobieniem i skłonnościami jego i środowiska, w jakie wpadnie, gdy zostanie uwolniony. Sędziemu, po wysłuchaniu referatu, łatwiej jest wówczas rozstrzygnąć, jaki rodzaj kary wybrać skazanemu: oddanie pod nadzór rodziców, opiekunów, kuratora, zamknięcie w domu poprawczym lub w więzieniu. Jeżeli kurator spostrzeży, że dziecko oddane jego opiece zaczyna przejawiać znowu złe skłonności, oddaje go natychmiast do ochrony na miesiąc lub dwa. A jeżeli w ochronie zachowuje się naganne, przesyła dziecko do domu poprawczego.

Według projektu, przesłanego do zatwierdzenia ministrowi, Wilno ma mieć czterech kuratorów, należących do główniejszych narodowości miasta, tj. polaka, rosyjanina, litwina i żyda, gdyż kurator musi znać byt i język osób, znajdujących się pod jego nadzorem. Od kuratora wymagane jest pewne wykształcenie pedagogiczne i nienaganna przeszłość.

Po powstaniu w Wilnie instytutu sądu dla niepełnoletnich (do 17 lat) należy spodziewać się, że nawiąże się ścisły kontakt pomiędzy wszystkimi instytucjami, które powstały sobie za cel troskę o wychowanie dzieci, a sądem, gdyż tylko wtedy będzie można zorganizować prawidłową opiekę nad dorastającym pokoleniem w naszym mieście.

Dla uzupełnienia całości trzeba dodać, że instytucja sądu dla niepełnoletnich powstanie według prawa przyjętego w państwie rosyjskiem, przy zjedzeniu sędziów pokoju i kompetencji sądu podlegać będzie tylko te przestępstwa, które według zas-

adnych praw rosyjskich podlegają sędziom pokoju. Fr. H.

Ś. p. Dominik Bocjarski.

W d. 21 grudnia (3 stycznia) r. b. w Warszawie zgasł ś. p. Dominik Bocjarski z Kowna.

Ze zgonem jego kraj nasz stracił jedną z najszlachetniejszych postaci, człowieka wielkiego ducha, obywatela o nieskazitelnym charakterze, pełnego ofiarności i poświęcenia, którego imię za życia otaczane było świetlaną aureolą powszechnej czci.

Zanim znajdzie się ktoś, co powołaniem piórem nakreśliłby ciekawym obraz życia i pracy tego zasłużonego męża, podajemy kilka dat biograficznych zmarłego, zapożyczonych z przypisów do tomu I „Pamiętników Jakuba Gleyzstora”.

Ś. p. Dominik Bocjarski, syn Jana i Anieli z Pletkiewiczów, ur. w 1836 r. na Żmudzi w pow. szawelskim, w majątku Powirwicie; kształcił się w szkołach powiatowych w Telszach i w Szawlach, i wreszcie w ciągu lat czterech był w Instytucie szlacheckim w Wilnie, który ukończył w r. 1854. W r. 1855 ukończył na Uniwersytecie do Moskwy i tu ukończył ze stopniem kandydata wydział prawny w r. 1860. Mieszkał następnie czas pewien w maj. Klawokach (w pow. szawelskim), a następnie był nauczycielem (języka rosyjskiego) w seminarjum djecejałnym w Worniach. Był pomocnikiem pośrednika do spraw włościańskich (na pow. szawelski) Ignacego Witkiewicza, brat czymy udział w naradach obywatelskich ówczesnych, a zwłaszcza nad projektem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wreszcie, pod zarzutem ogólnej nieprawymyślności, wraz z kilkoma innymi został aresztowany w lutym r. 1863 i osadzony w twierdzy Dyneburskiej, gdzie przebył do maja. Następnie odstawiony do Petersburga, skąd zesłany został na osiedlenie do obwodu Omskiego, lecz dzięki przychylności gubernatora tobołskiego Despot-Zenowicza, mógł pozostać w Tobolsku. Z Tobolska, ze względu na stan zdrowia wyjechał do Insaru w gubern. penzeńskiej, i tu, na skutek pewnych trudności ze strony władz, dopiero w r. 1868 mógł skorzystać z manifestu wierzbołowskiego z r. 1867, dozwolającego wyjechać do Litwy ośmią w granicach Królestwa. Wówczas to (1868 r.) zamieszkał w Warszawie, gdzie zajmował stanowisko przy hr. Lubieńskim w t. zw. Komitecie manufaktur. Po latach sześciu w r. 1874 uzyskał prawo mieszkania na Żmudzi, lecz zamierzając poświęcić się adwokataturze, chciał się zapoznać z nową procedurą sądową i był pomocnikiem Spawowicza w Petersburgu. Dopiero w r. 1876 przemieścił się do Kowna, gdzie przebywał aż do zgonu.

Tem 37-letni jego pobyt w Kownie był jednym ciągiem wytrwałej nieprzerwanej pracy społecznej w charakterze wziętego adwokata, radnego miejskiego, lub wreszcie członka zarządów licznych instytucji społecznych.

Cześć jego pamięci!

„W poczuciu głębokiej czci i wdzięczności dla ś. p. Dominika Bocjarskiego dla dalszego urzeczywistnienia ideałów, którym przez całe życie wiernie służył, na fundusz Jego imienia dla Towarzystwa szerzenia oświaty wśród polaków w Kownie złożył: Wanda z Korzonów Prószyńska 25 rb., dr. Tadeusz i Jadwiga Korzonowie 25 rb., L. Nielawicka 100 rb., Stefan Nielawicki 50 rb., Mieczysław Nielawicki 50 rb., Konradstwo Huszczywo 100 rb.

„Ku czci ś. p. Dominika Bocjarskiego prawnego obrońcy przysięgłego w sądach, onolitego obywatela w społeczeństwie swoim składa wielbiciel Jego na fundusz Jego imienia dla Towarzystwa szerzenia oświaty wśród polaków w Kownie: Tadeusz Korzon starszy 100 rb.

Teatr polski.

„JASELKA”.

Jaselka urządzenie obecnie w Polsce i na Litwie, przeważnie w ochronach oraz w przytułkach dla dzieci ubogich i sierot bezdomnych, są pozostałością po tegoż rodzaju widowiskach religijnych, urządzanych kiedyś, podczas świąt Bożego Narodzenia a nawet i przez cały styczeń przez niektóre zakony, które widowiskom tym nadawały wielki przepych, rywalizując w świetności wystawianiu owych misterjów. Co prawda w całej Europie chrześcijańskiej urządzano nawet po świątyniach dialogi i misterja religijne, ale tam najgłośniejsze, najświetniejsze odbywały się zwykle w Wielkim tygodniu i przedstawiano w nich cały przebieg meki Chrystusowej.

Jako wspomnienie tych „Dialogów krzyżowych” pozostało u nas w zwyczaju, urządzenie po kościółkach t. zw. „Grobów”, natomiast „Jaselka” choć przez pewien czas nie odbywała się zupełnie, wspomnienie po nich utrzymało się bądź w „Szopce krakowskiej” (Wielkopolska, Małopolska i Mazowsze) bądź t. zw. „Korowodach królowskich”, które do dziś w tak oryginalnej formie widzimy w Wilnie, bo „Jaselka”, widowisko religijne, najbardziej na gruncie polsko-litewskim się przyjęły i zostały przez wszystkie sfery umiłowane.

Na Nowy Rok st. st. oczekiwane jest mianowanie ministra spraw wewnętrznych, Maklakowa i ministra marynarki, Origorowicza, członkami Rady państwa, zaś prezes ministrów Korkowicz ma otrzymać odznaczenie.

Zmiana trybu oddawania pod sąd.

Ministerjum sprawiedliwości ukończyło opracowywanie prawa, traktującego o zmianie sposobu oddawania pod sąd. Celem przyspieszenia procedury projektowane jest zniesienie obowiązku przez zatwierdzenia aktów oskarżenia przez izby. Tylko w razie skargi oskarżonego, akty oskarżenia będą rozpatrywane przez izby sądowe zamiast izb oskarżeń. W przeciwnym razie będą one wprost kierowane do sądów przez prokuratorów.

Polsee i na Litwie — w tych dwóch krajach, gdzie wszystkie cierpienia i wszystkie radości składamy w hołdzie u stóp Czczołchowskiej i Ostrobramskiej — gdzie Przenajświętsza Marja jest Matką i Królową narodu.

Święta Bożego Narodzenia, są natoroczystym świętem w roku na całym świecie, ale nigdzie nie jest to święto tak ukochane, jak przez dwa nasze bratnie narody bo jest ono świętem dwóch najdroższych uczuć, będących sanktuarjum naszej duszy: świętem miłości Boga i miłości dziecka. Świętem, w dniu którego te dwa najdroższe nam uczucia dopełniają się, zlewają w jedno pojęcie — Bóg i dziecko! Wielka miłość dla jednej ucieczki i pociechy — miłość dla Boga i jednoczy się z miłością, jaką dla dziecka naszego czujemy. Ogrom miłości dla naszej mocy i przyszłości, jaką widzimy w dzieciach naszych jednoczy się z miłością dla Ojca na wielkie cierpienia skazanemu Dzieciatku z Betleem. Dlatego „Jaselka” tak przemawiają do serc naszych, są nam tak drogie i nigdy chyba ten piękny obchód śród nas nie zginie.

Kilka lat temu „Warsz. Tow. Artystyczne” wystawiło w wielkim nakładem pracy i staraniem „Jaselka” napisanego przez wioławianina, p. Wroblewskiego, w których jest taki dialog chłopca z babą...

— A jakże ja do Onego Jezusika Królewica gadać będę... Zaś może Ono Dzieciatko po naszymu nie zrozumie...

— Oj! babo jakżeś ty durna, a jakże by Pan Jezusik maleńki miał rozumieć jak nie po naszemu... Dyc będzie On nasz je...

Długo ten, to nie fantazja autora, to przekanie ludu... Lud nasz inaczej sobie Betleem nie wyobraża, jak na ile krajobrazu z nad Wisły, Niemna, lub Włhi i tak też, ongi zakomicy a dziś autorowie „Jaselki” w myśli pojęli ludu, te widowiska religijno- obyczajowe komponują — co sprawia, że całe świąteczne misterjum jest tak bliskie, tak drogie, tak swoje, dla szerokiej mas widzów „Jaselkowych”.

W tymże charakterze utrzymane są i te „Jaselki”, które w pierwszy dzień świąt w teatrze polskim wystawiono.

Jeno że w nich nie zlokalizowano misterjum w granicach pewnego terytorjum. Akcja obejmuje cały lud polski i ten w hercejach i ten w różnorodnych sukmanach i świtkach, który zgodnie, w pięknej harmonji podają z ofiarami, gdzie go betleemskie gwiazda prowadzi — owo cudne światło, drogowskaz zawsze jednomyślnego dążenia naprzód do jednego, a przez wszystkie dzieje Matki naszej wspólnie umiłowanego celu.

W „Jaselkach” wystawianych w teatrze polskim, widzieliśmy raz jeszcze tak dobrze znane nam postacie Przenajświętszej Pani i Józefa i Aniołów i okrutnego Heroda z jego dworem, i królów w ich majestacie i kusego diabła i śmierć i uczesnego żydka i dziełki innych osób. Słyszeliśmy te same melodie kolendowe, ale smac natchnione pióro wieszczki „Jaselka” te skreśliło i czarom prawdziwej poezji ich owiało, bo „Jaselka” wystawiona netylko wzruszają, bawią, ale i wzniosłe uczucia w duszy budzą... Cudne słowa poety... światła wystawa bogata, barwna i pomysłowa — dają całość w Wilnie jeszcze chyba nigdy nie widzianą.

Artyści naszego teatru wszyscy, jak jeden mąż, stanęli do apelu bez wyjątku, przyczyniając się dzielnie do uświetnienia świątecznego misterjum... na pierwszem przedstawieniu którego teatru był przepelniony wytworna publicznością z dostojnikami Kościoła na czele.

ZAMIĄST WIZYT ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH.

Raz jeszcze przypominamy czytelnikom naszym o coraz bardziej ustalającym się i u nas zwyczajną składania, zamiast wizyt oraz powinośowań świątecznych i noworocznych, pewnej kwoty na cele publiczne. Niech więc ci, którzy chcą się uwolnić od obowiązku składania obecnie zwyczajowych wizyt i życzeń, bądź też nie mogą go spełnić, raczą pamiętać o naszej rubryce ofiar

na naukę języka polskiego.

Nazwiska wszystkich tych, którzy złożyli w Administracji naszego piisma przynajmniej rubla na cel powyższy, będą wydrukowane w numerze noworocznym „Kurjera Litewskiego” w tekście piisma przed „Wiadomościami Bieżącymi”.

W dalszym ciągu na cel powyższy złożyli:

Księżna Marja Michalowa Ogińska 25 rb.

Józefostwo Szukaszowie 2 rb.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — 6św. Młodzianków M. M.; wędł. now. stylu — 6św. Agatona, Wilhelma. Jutro — 6św. Tomasza B. Kantuar. M.; według nowego stylu — 6św. Honoraty, Hymna.

— Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał — 5°.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Rubryca djecejał. wileńskiej na rok 1914 już została wydrukowana kosztem drukarni ks. Rutkowskiego, zawiera jednak tylko sam kalendarz, bez szematyzmu duchowieństwa i parafii.

— Dwut. Djecejałny, który o tem donosi, nie podaje wiadomości oży spły duchowieństwa, tudzież parafii z oznaczeniem ilości wiernych w każdej parafii, w roku bieżącym pominięte będą. Inowacja ta jest w najwyższym stopniu niedogodna zarówno dla księży, jak i innych osób, posiadających się dotąd rubrykami. Niezrozumiałym jest powód usunięcia tak ważnego działu z rubryczki, który zawierała ona bez przerwy od czasów najdawniejszych.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski. Dziś powtórzone zostanie odczytanie sztuki powołaniem ostatni utwór hr. Morstina „Za gwiazdą cesarza”, w którym przesuwają się przed oczyma widza galerja najsympatyczniejszych postaci z początku ubiegłego stulecia.

W niedzielę po południu pełna humoru stylowa komedia Fredry „Szawława”, wieczorem „Jaselka”, na które dwukrotnie bilety przed rozpoczęciem przedstawienia zostały sprzedane.

Koncert Słiwitńskiego. W sobotę 4 (17) stycznia odbędzie się w naszym mieście koncert znakomitego fortepianisty Józefa Słiwitńskiego. Artysta między innymi wykona sonatę 57 Beethovena, utwory Schumana, Rubinstelna, Liszta, Szopena.

Koncert Battistiniego. W nadchodzący czwartek d. 2 (15) stycznia odbędzie się w Wilnie, w sali Mieskiej, koncert „króla barytonów” Mattji Battistiniego, który wykona najwspanialsze arcydzieła swego kunsztu śpiewaczego: Prolog z „Pajaców” Leoncavallo, arję z opery „Faworyta” Donizettiego, „Brindisi” z op. „Hamlet”, Strofy Ossiana z op. „Werther” Masseneta „Caro mio ben” (z roku 1740) Giordana i t. d.

Na program złoży się też duety: z „Don Zuzana” i „Hamleta” — będą one odpiewane przez Battistiniego i wybitną śpiewaczkę Marię de Nesti, uczennicę prof. Giovanniogo Castellano (Medjolan).

W pierwszej części programu Marja de Nesti wykona wielką arję z opery „Purytanie” Belliniego i arję z aktu z op. „Trawiata” Verdiego, w drugiej — arję z op. „Plet zaczarowany” Mozarta oraz polonez z „Purytanów”, wymagającego wielkiego wyszkolenia i techniki głosowej.

Akompaniować będą: Mattji Battistinemu p. A. Rachmanow, zaś Marii de Nesti — pianista p. Władysław Michalski z Warszawy.

Bilety na ten niezwykle interesujący koncert są do nabycia w księgarni Makowskiego.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— „Sio diabłów”. Ukazał się z druku w mieście naszym pod tym tytułem szorsty już „rocznik satyryczno- humorystyczny”, wydawany przez „Asa”. Udatną treść ilustrował w tym roku zdolny nasz karykaturzysta „Camillus”.

NEKROLOGJA.

— Ś. p. Aleksander hr. Hutten-Czapkiński znany w szerokich kołach naszego miasta, zmarł we czwartek ubiegły w wieku lat 64. Zmarły urodził się w Poznaniu, gdzie jego starszy brat jest dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów. Po ożenieniu się z Jadwigą z Sobanich, ś. p. Aleksander przeżył lat 30 w Wilnie i stał na czele filji wileńskiej najpród Petersburskiego Tow. ubezpieczeń, następnie zaś Warszawskiego.

Z A B A W Y.

— W klubie Bankowym w najbliższym czasie odbędzie się następujące zabawy: Dziś zabawa świąteczna, d. 1 (14) stycznia 1914 r. bal noworoczny i dnia 4 (17) stycznia „Choiński”.

— „Podwieczorek paniński”. Jutro w salnach klubu Szlacheckiego odbędzie się podwieczorek paniński, zorganizowany przez p. Janinę Sumorokównę, prestrudzoną w zabiegach o po-

wodzące zabawy. Początek o godz. 7 punktualnie.

Parcie: Dmochowska Władysławowa, Huszczywo Konradowa, Jamontowa Maciejowa, Jamontowa Władysławowa, Moraczevska Juljanowa, Niedziłkowska Konradowa, Sumorokowa Leonowa, hr. Wielhorska, Zubowiczowa Kasrowowa, Zawaliska Palisowa, Zawaliska Władysławowa, Huszczywo Marja Panny, Burhadłowa Jadwiga, Bobiatyńska Jadwiga i Eugenja, Czarkowska Wanda, Downarowiczowa Marja, Frimanówna Zofja, Falkowska Marja, Kwintówna Janina, Laszkowiczówna, Meyszowiczówna Marja, Michalowska Zofja, Mirskie Felicya i Wanda, Muchlińskie Janina i Marta, Niedziłkowska Wanda, Narebka Justyna, Polonska Halina, Pawlikowska Jadwiga, Rembowska Marja, Rewińska, Szachówna Marja, Stankiewiczówna Marja, hr. Wielhorska, Swolkiewiczówna Marja, hr. Wielhorska, Władysławowa, Wańkowiczówna Marja i Halina, Wielichowska, Zubowiczówna Amalia.

Panowie: Huszczywo Konrad, Jamont Maciej, Kozłowski Juliusz, Malinowski Władysław, Majewski Feliks, Medeksa Stefan, Moraczevski Iwon, Niedziłkowski Mieczysław, Przyłuski Józef, Parczewski Walenty, Rauba Konstanty, Sumorok Leon, Świąciekiewiczowie Witold i Marjan, hr. Wielhorski Michał, Wołkiewicz Wacław, Zawartki Feliks, Zawadzcy Władysław i Adam, Zarzecki Czesław, Zubowicz Jan, Zyliński Józef.

— W II Tow. farmaceutów pracujących. Zarząd II wil. Tow. farm. pracujących, dziś w sobotę w lokalu własnym (ul. Świętojęska 23-3) o godz. 10 wiecz. urządził zabawę taneczną, na którą zaprasza swych stałych bywalców oraz członków i gości.

Z ŻYCIA OBCEGO.

— Echa uroczystości murawjowowskich. W Wilnie otrzymano wiadomość prywatną, że synod postanowił pretranslokować arcybiskupa wileńskiego Agafangiela do Jarosława, zaś do Wilna arcybiskupa jarosławskiego Tichona. Tarnizłokate Agafangiela należy uważać za degradację, do czego się przyczynili zwłazkowcy za wstrętniejsze zachowanie się Agafangiela podczas uroczystości murawjowowskich.

— Duchowny Timofiej Laszczenko ma być, według informacji „Bież. Wied.” mianowany rektorem nowo otwierającej się duchownej, prawosławnej akademji w Wilnie. Pochodzi z gub. warszawskiej.

— Jeszcze o procesie Juszczyńskiego. „Wil. Wiest.” donosi że bródka wiarogodnego, za posel Zamysłowski w styczniu r. p. ma wygłosił odczyt w klubie „Russkoe Sobranie” o procesie Juszczyńskiego. Dochód z odczytu ma być przeznaczony na budowę kaplicy dla uczczenia pamięci Juszczyńskiego.

— Hołd żydów. W gaz. „Riecz” czytamy, co następuje: „Adwokata przysięgłego O. O. Gruzenberga odwiedził deputacja gminy żydowskiej z Wilna. W skład jej wchodził rabbi Sz. Fried i dwóch członków gminy A. Parnes i M. Zajdel. Przedstawiciele gminy ofiarowali obrońcy Bellisa zwłtki tory i adres i wygłosił mowę w języku starohebrajskim, żargonie i rosyjskim.

W adresie wskazyano, że O. O. Gruzenberg związany jest z Wilnem kandydatura swą na posła do Dniem państwowej, jak również obrona Biondesa. „Lecz przeszłość zewnętrznie niewidoczne — są słowa adresu — nie daly możliwości usłyszeć z wysokości trybuny Dumy państwowej twego natchnionego i przekonującego słowa. W imieniu ludności żydowskiej miasta Wilna, jednej z najstarszych gmin żydowskich, z uczuciem miłości plomiennej, zjawiliśmy się powitać ciebie; drogi Oskarze Ostipowiczu, i schylić czoła przed wielkością twego czynu, przed potężną siłą twej duszy, która się pchnęła do świętej sprawy obrony Boga Izraela i niektykwalnej świętej tory. Niechaj będzie imię twoje czczone wśród nas z pokolenia w pokolenie.”

Wheńska gmina żydowska, celem uczczenia Gruzenberga, złożyła kapital 3 tys. rubli, z którego odstętek ma być udzielane stypendjum jednemu z wychowawców wileńskiego średniego zakładu naukowego.

R O Z N E.

— Sprostowanie. W wierszu „Zapomnij”, zamieszczonym w świątecznym numerze, w ostatniej zwrotce na początku drugiego wiersza opuszczony został w druku spójnik „i”, wskutek czego powstał błąd wersyfikacyjny.

— Tramwaje stanęły. Skutkiem zasypania toru śnieżnym onegdaj, jakkolwiek śnieg nie był bardzo obfity, koniec tramwajowe nie mogły ciągnąć nawet pustych wagonów, to też przed wieczorem na linii Zielony most — Dworzec kolejowy komunikacja miejską była przerwana. Wczoraj zaś tor był zawałony grubą warstwą śniegu i nikt już nie kusił się o uprzążanie, wskutek czego tramwaje przez cały dzień nie kursowały. Spodziewać się należy, iż Zarząd miejski postara się wpłynąć na przedsiębiorców tramwajowych, aby nie robili z zawodu publiczności.

— Oplatek w murach po-Franciszkańskich. We wtorek w murach po-Franciszkańskich odbyła się tradycyjna uroczystość lamania oplatkiem w stowarzyszeniu slug św. Zyty. Dla slug, które chwilowo pozostają bez miejsca, lub służą w domach, gdzie niema zwyczaj używania wigilijnej, zastawiano stoły. Na oplatek przybyli kierownicy i oplatekownie stowarzyszenia. Do zebrań upadającego pod krzyżem, Ks. Czerniawski, wzruszony tymi dowodami przywiązania, dziękował gorąco za słowa otuchy i zachęty do dalszej pracy dla dobra Kościoła i społeczeństwa.







dy panują jeszcze zimna, ludność daje za wygraną i w odzie letniej nie zapomniała się, co narząz kępów i przemysłowców na wielkie straty.

Papież powołał osobną komisję, złożoną z kardynałów, do rozważenia tej sprawy i polecił przekazywać jej wszelkie następne prośby. Obecnie komisja ukończyła swe prace i wyprzedziła się za utrzymaniem dotychczasowego zwyczaju, co znaczy, żeby święta Wielkanocne przypadły w różnych terminach. Komisja zaznaczyła, że powody, przytoczone w prośbach, nie są o tyle ważne, by mogły wymagać zmiany w starych tradycjach Kościoła, które zmienić można jedynie tylko z przyczyn nadzwyczajnie ważnych, natury społecznej, ekonomicznej lub politycznej. Jednym z najważniejszych powodów do odrzucenia projektu jest fakt, że Kościół katolicki, jako powszechny i rozpowсюszony po wszystkich krajach świata, obejmuje wszystkie strefy i wszelkie klimaty. Pod tym względem więc pretensje kupców niemieckich nie mają wielkiego znaczenia, gdyż jeżeli Wielkanoc przypadła w Niemczech podczas zimy, w innych krajach przypada podczas największych upałów.

Jak donoszą z Rzymu, Ojciec św. ma wkrótce wydać w tej sprawie wyrok w myśl decyzji, powziętej przez kardynałów.

Sprawa o zajęciu w Saverne, a ostatniem posiadaniem przedmiotem trupa przesłuchano cały szereg świadków cywilnych i wojskowych, z których wynika, że pułkownik Reuter był głównym sprawcą zajęcia w Saverne, przewoził bowiem ludność swymi urządzeniami.

Stabilizator w żegludze powietrznej. Nasz korespondent wiedeński pisze: Austria jest tem państwem na kontynencie europejskim, które po Francji troszczy się najbardziej o rozwój awiatyki, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej. Pod tym względem armia austriacka stoi wyżej, aniżeli armia niemiecka. Wszystkie więc, co się odnosi do ulepszeń awiatycznych, wywołuje w Wiedniu żywe zainteresowanie. Ławo zrozumieć, że stabilizator, wynaleziony przez słynnego awiatyka amerykańskiego Orville Wright'a, wzbudza we wszystkich sferach wojskowych i sportowych austriackich niezmiernie zainteresowanie. Ten przyrząd, zwany stabilizatorem, ma na celu uchronienie aeroplanu od nagłego upadku w razie uszkodzenia motoru lub jakiejś części przyrządu awiatycznego. Na razie wszystkie szczegóły stabilizatora nie są jeszcze znane. Wiadomo przecież, że główną zasadą tego stabilizatora jest wiatraczek niewielkich rozmiarów. Wiatraczek zaczyna działać z chwilą, gdy aeroplan się zniża, albo też przechyla na bok. Urządzenie wiatraczka jest tak pewnem, że nie przestaje on działać w chwili, gdy motor się psuje. Dzięki temu aeroplan może się zupełnie zsunąć ukośnie ku ziemi i lądować bez niebezpieczeństwa. Już po wynalezieniu tego wiatraczka Orville Wright wpadł na pomysł jeszcze innych przyrządów pomocniczych, dzięki czemu lot na aeroplanie, zaopatrzonem we wszystkie przyrządy, jest zupełnie bezpieczny. Żegluga powietrzna wchodzi teraz w ten okres rozwoju, w którym podróż powietrzna nie będzie przedstawiała więcej niebezpieczeństw, aniżeli podróż koleją żelazną. Jeszcze lat kilkanaście, a pociągi powietrzne będą krążyć tak samo regularnie, jak teraz krąży po-

ciągi kolejowe żelazne z tą różnicą, że podróż w powietrzu będzie się odbywała daleko szybciej. Ziemia się kareczy z każdym rokiem. Wszędzie najmielsze fantazje ludzi, którzy marzyli o tem, że będzie można mieszkac w Szwajcarii, pracować w kłomsz w biur londyńskich, a wieczorem uczestniczyć w przedstawieniu teatralnem w Paryżu — wszystkie te fantazje za lat kilkadziesiąt staną się zapewne rzeczywistością.

Mrozy na południu. W całej południowej Francji panują wielkie mrozy. W Burgundji wskazuje termometr 15 stopni poniżej zera. W Saint Catarine kilka osób, które poszły do lasu po drzewo, zmarło. W okolicy Cluny grasują wilki. Również w całej Hiszpanji daje się we znaki mróz. W Madrycie temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera. Wodociągi zamrzły. Po ulicach i placach Madrytu umieszczone są piece dla ludzi bezdomnych. W Tarel (w Aragonji) temperatura obniżyła się aż do 19 stopni. W Austrii i Galicji pociągi utknęły w śniegach. Prowinje ponaścieżowe, Walencja i Andaluzja, pokryte są śniegiem. Także północne wybrzeże Afryki zagrzebane jest w śniegu.

Trzęsienie ziemi. Z Aten telegrafują o wielkim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Pelopones. Szczegółów brak, lecz podobno runęło w gruzy kilka miast.

Zaprzeczenie. (P.) Arcybiskup prawosławny koptyjski telegrafował z Adisabey do Kairu, zaprzeczając pogłoskom o śmierci negusa abisyńskiego, Menelika.

Napad na włochów. (P.) Z Benghazy donoszą, że liczny oddział zbuntowanych krajowców napadł w okolicach Budarium na włoski transport żywno-

ciowy. Krajowcy zostali rozproszeni. Po stronie włoskiej zabito 10 żołnierzy.

Ołbrzymi stręki. (P.) Z Johannesburga (Natal-Afryka) telegrafują, że z srody na czwartek rozpoczął się tam stręki funkcyjnarjuszów kolejowych, który obejmie około 150 tysięcy ludzi, należących do związków robotniczych.

Katastrofy na morzu. (P.) Z Tokio telegrafują, że w pobliżu Idzu zatonał parowiec „Asitakamaru“, wraz z którym utonął 115 ludzi.

Na rzece Fram w Columbji (Ameryka) zatonał żaglowiec, pociągający za sobą w ton rzeki 25 osób.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

ZAMIAST POWINISZOWAN SWIATECZNYCH I NOWOROCZNYCH.

Na głodnych. Michał Brzostowski 1 rb.

CENY ZBOŻA.

Table with columns: Doniesienia telegraficzne Ag. Pet., Ceny w Berlinie, Ceny w Londynie, Ceny w Paryżu, Ceny w Warszawie, Ceny w Krakowie, Ceny w Warszawie (kontynuacja).

Table with columns: Ryya, 27 XII (w kop. za pud.), Ceny w Petersburgu, Ceny w Warszawie, Ceny w Krakowie, Ceny w Warszawie (kontynuacja).

GIELDA.

Table with columns: Petersburg, 27 XII 1913 r., Ceny w Warszawie, Ceny w Krakowie, Ceny w Warszawie (kontynuacja).

3 1/2% listy zast. h. w. 100 rub. 98.75, 4 1/2% oblig. m. b. c. 100 rub. 100.00, 5% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00, 6% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00, 7% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00, 8% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00, 9% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00, 10% listy zast. h. w. 100 rub. 100.00.

5% listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 93.50, Istniejące od roku 1805, Zakłady ogrodnicze, C. ULRICH, w Warszawie. Ceglana 11, zawiadamiają, że wyszedł z druku CENNIK NASION I NARZĘDZI OGRODNICZYCH na rok 1914, Posiadacze minjatur na kości, metalach, pergaminie i papierze, o ile chcieliby zbyć pojedyncze sztuki lub kolekcje, raczą nadesłać je wraz z podaniem ceny Władysławowi Buchnerowi, redaktorowi „Muchy“, w Warszawie, ul. Polna № 62, który pragnie dokompletować swój zbiór. 4948

Na długie wieczory zimowe niezbędna w każdym domu w miasteczku i na wsi, dobra i zajmująca lektura, jaką daje za bezcen, Wydawnictwo księgarni E. WENDE i S-ka pod tytułem SKARBNIKA POLSKA, Instrowany Tygodnik Arcydzieł literackich ZA RUBLA, KWARTALNIE, 13 tomów, CO TYDZIEŃ zeszyt w formie zeszytu o 14-17 stronach druku, po 8 kopiejek.

NA ŚWIĘTA T-wo „PROWODNIK“, Oddział Wileński: ul. Wielka № 96. W WIELKIM WYBORZE, Gamowia przyrządy do gimnastyki, Poduszki do podróży i in., Balony do pulweryzatorów, Przegumowany materiał, Ciepły niki rosyjskie i zagraniczne, Grzebienie now, także w garniturach na prezenta, Śnieg do automobilu i powozów, Gumy Skówki do lasek, Fartuszki dla dzieci, Trawki i wiele innych wyrobów gumowych.

UNIwersalna KSIĄŻKA Kucharska Maryi Ochrowicz-Monatowej, WYDANIE DRUGIE, Cena Rb. 2.80; w kart. Rb. 3.20. w opr. płóc. Rb. 3.60., WIELKI GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE I S-ka W WARSZAWIE., TLENOL DO ZĘBÓW, KREM, PROSZEK, ELIKSIR, HOTELE KRAKOWSKI i HANA, W WILNIE (katołicki), właśc. S. Usowicz. Numera od 60 kop. do 3 rub. Wszelkie wygody. Karety i powozy w najlepszym stanie. 68495, INŻYNIER-MECHANIK, polski, chrześcijański, z praktyką w większych zakładach mechanicznych i odlewni żelaza, potrzebny dla objęcia stanowiska kierownika technicznego.

Inspekcje lasów z gwarancją podniesienia dochodów, BIURO LEŚNE inspekcyjno-szacunkowe, Stanisław Rago, Wino, Aleksandrowski bulwar 6, tel. 15-86., ANTONI SZADKOWSKI NAUCZYCIEL TANCÓW, WARSZAWA Pracownia „WANDA“, Do wydzierżawienia, Do wydzierżawienia, SPECJALNOŚĆ, OGIOSZENIA DROBNE, Nauka i wychowanie, Doświadczona nauczycielka, Student Uniwersytetu, Student Petersb., Znyany nauczyciel wychowawczy, Kupno i sprzedaż, Tryki.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN, Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A, Wzmacniający system nerwowy, Wzmacniający system nerwowy z Wolkany przeciw krzywicy, słońce, podnieca karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciwnie umysłowemu i p. p., Przyjęty w smaku zdaję się w małej ilości miesa lub wody, Dla dotkniętych cukrową chorobą wyraża się w formie płajtek, Wytwarzają się bezwartościowych nadmiarów, Sprzedają w aptekach i w większych składach aptecznych.

W Petersburgu Informacje i zlecenia, Szybko i akuratnie udzielane są informacje i zaliczanie sędziów, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykle informacja wysyłana jest bezwzględnie za zaliczeniem 2 kop. 25, skomplikowane — po porozumieniu. Na odpowiedź należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencje adresować: Petersburg, Nikołajewskaja 39, Studenczeskiej Birze Truda.

Maszyny do szycia, Zejdeli i Naumana, BREZNO, Główna reprezentacja i skład fabryczny, Towarzystwo Handlowe „Sakso-Turyngja“, WILNO, Ostrobramska 20., Maszyny do szycia, Zejdeli i Naumana, BREZNO, Główna reprezentacja i skład fabryczny, Towarzystwo Handlowe „Sakso-Turyngja“, WILNO, Ostrobramska 20.

Odlewnia Metali J. E. STANISZEWSKI i S-ka, Warszawa, Leszno 64, tel. 284-12, poleca różne wyroby z rągnu, mosiądzu, cynku i kompozycji po bardzo umiarkowanych cenach i poszukuje zastępców w różnych większych miejscowościach kraju. Kupno odpadków metalowych w dowolnych ilościach. 71706

Maj. Werki, położony w okolicy Wilna, od d. 4-go listopada 1913 r. przeszedł na własność szlachcica K. Spilnaka. Po informacji w sprawie wynajęcia letnie w maj. Werki, nowy właściciel uprasza Sz. Publiczność zwracać się w Wilno oddzielnie, za wyjątkiem dni świątecznych, do pana P. Nowosza w biurze notariusza Ilijaszki przy ul. Niemieckiej № 23, od godz. 6-8 wiecz. W maj. Werkach: oddzielenie, do głównego rządu maj. p. L. Zajęczkowskiemu. Wszystkie lokale letnie nowy właściciel doprowadza do wzorowego porządku i będzie odnajmował z możliwie największą wygodą. 60620

Czyraki, węglak, trądzik, wyprysk i różne choroby skórne, „Levurine Extractive“, Levurina wyciągowa, COUTURIEUX, Dawka od 2-10 pigulek dziennie, przed każdym żelazdem. Prosimy o skuteczność „Levuriny“ poinformować się u swego lekarza. Sprzedaż główna: Prużan, Ś-t. Jerska 15.

Table with columns: BÓL GŁÓWY, MIGRENE, FABRYKA KWIATÓW SZTUCZNYCH ELŻBIETY KIEFFER, Warszawa Długa № 46, Poleca kwiaty balowa, do kapeluszy i ozdoby do głowy. Nagrodzona na wystawie „Królestwo Mody“ złotym medalem. 60988

WYTWORNE PREZENTY dla dorosłych, dzieci i służby, DZIECIENNE ZABAWKI, Dużo nowości, Najlepsze w świecie mówiące aparaty PATEFONY i płyty, WSZYSTKO na CHOINKĘ, Największy magazyn w kraju Półn-Zach. L. ZALKINDA, WILNO, WIELKA 73., HERBATĘ najlepszego gatunku poleca T-wo GUBKIN — KUŹNIEGOW I S-ka, Zapłaćcie wszędzie, Planipolent i JOFFE, Szopenowska 1, tel. 11-45.

Do wydzierżawienia, Do wydzierżawienia, Poszukuje do nabycia wielkiego domu w Wilnie, można i w odległych dzielnicach. Oferty: Zaręczona 28 m. 3. 69406, 50.000 rb. tlokują pod zastaw nieruchomości, Posady i prace, Poszukiwano, Poszukuje posady zarządcy, Mieszkania, Okazyjnie do odniedzenia, Umieblowany pokój z wygodami, Różne, Skład nasion Tow. Pmologiczno-ogrodniczo (Wielka 4), podaje do wiadomości szan. klientów, 12 posiada na składzie inspektowe rozmaite nasiona. Cennik wysyła w pierwszych dniach stycznia 1914 r. Cena 1 k. gratis. 69420